

Andrzej Biłat: **O semiotyczno-instytucjonalnej teorii wartości**

Przez „wartość” danego przedmiotu często rozumiemy klasę, do której zaliczamy ów przedmiot, gdy wydajemy o nim jakąś ocenę. Oceniając film jako dobrą komedię, zaliczamy go do klasy dobrych komedii; oceniając artykuł jako plagiat, zaliczamy go do klasy plagiatów; oceniając auto jako luksusowe, zaliczamy go do kategorii luksusowych samochodów. W ten sposób orzekamy o przedmiocie nazwę pewnej klasy (np. dobrych komedii, plagiatów lub luksusowych samochodów), do której go zaliczamy i którą traktujemy jako jego wartość (pozytywną lub negatywną).

Fakt, że nie każde orzeczenie ma charakter wartościujący, nasuwa następujące pytanie: co sprawia, że niektóre orzeczenia mają charakter wartościujący, a inne – opisowy? Jedną z najprostszych odpowiedzi na to pytanie – tak zwana koncepcja „orzecznikowa” – głosi, że owa różnica jest określona przez wybór rodzaju orzecznika: opisowego lub wartościującego. Jednakże z tą koncepcją, zakładającą istnienie obu rodzajów terminów, wiąże się spora trudność. Otóż w języku naturalnym istnieje bardzo wiele terminów, które są niekiedy używane w sposób wartościujący, innym zaś razem – opisowy. Wyraz „plagiat” jest zwykle używany w opisowym znaczeniu w kontekstach prawniczych; zwrot „luksusowe auto” może być użyty w opisowym znaczeniu w ofercie danego salonu samochodowego (np. jako wyrażenie równoznaczne z określeniem „auto w cenie powyżej 100 000 zł”). Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadkach wyrazów „wysportowany”, „prawdziwy” i wielu innych.

Powyższe spostrzeżenie rodzi potrzebę relatywizacji pojęcia WARTOŚCI do pojęcia *kontekstu*, czyli sytuacji, w której używane są pewne reguły działania, oceniania i mówienia. Dzięki takiej relatywizacji możliwy jest poprawny opis faktu, iż rezultaty użycia niektórych reguł – w tym reguł oceniania – zależą nie tylko od ich ogólnej treści, lecz także od kontekstów, w których są użyte (fakt ten leży u podstaw znanej w logice zasady, iż wyraz, który jest potencjalnie wieloznaczny, może być użyty w sposób jednoznaczny). Tego typu „kontekstowymi” regułami są w szczególności niektóre reguły orzekania nazw generalnych o przedmiotach: zależnie od kontekstu użycia danej nazwy pewne jej orzeczenia są wartościujące, inne zaś – opisowe.

Niektóre reguły działania, oceniania i mówienia tworzą treściowo powiązane ze sobą *systemy reguł*. Podążając za terminologią stosowaną we współczesnej socjologii przyjmujemy określenie *instytucji* jako systemu reguł porządkującego pewien obszar życia społecznego.

Celem referatu jest przedstawienie założeń ogólnej teorii wartości użytecznej w objaśnianiu podstawowych zagadnień z zakresu aksjologii i filozofii nauki, w tym kwestii

względności i obiektywności ocen, realności wartości, logicznego przejścia od opisu do oceny (a więc tzw. gilotyny Hume'a) oraz aksjologicznej neutralności nauki. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe dzięki podwójnej relatywizacji pojęcia WARTOŚCI – do „parametru instytucjonalnego” i „parametru kontekstowego”.

Wbrew dość żywemu we współczesnej filozofii sceptycyzmowi w kwestii możliwości rozwijania systematycznej i naukowo zorientowanej aksjologii, będziemy bronić tezy, że istnieje spójna i ogólna teoria mająca użyteczne zastosowania w analizie podstawowych zagadnień aksjologicznych i aksjologiczno-metodologicznych.